



# GAZETA RANNA

**ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW**

Nr. 8583

Lwów, wtorek 7 sierpnia 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Reaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Naiwyborniejsze mieszanki kaw i herbat poleca Fa „Zakopane” Moor i Stachowicz Lwów, Akademicka 24. - Leona Sapiehy 25.

## Lotnicy Kubala i Idzikowski wpadli w fale Atlantyku i zostali na szczęście uratowani.

### Oczekiwanie -- niepokój i domysły...

Warszawa, 5. sierpnia. (Tel. G. P.) Ze względu na zainteresowanie opinii publicznej, podajemy poniżej chronologicznie wiadomości o locie majorów Kubala i Idzikowskiego, otrzymane przez nas od godziny 4-tej rano do chwili obecnej.

O godzinie 430 według czasu europejskiego floty zebrane na lotnisku pod Nowym Jorkiem

#### ZACZEŁY SIĘ POWOLI ROZ- PRASZAĆ.

Do tego bowiem czasu nie było żadnych wiadomości o dwupłatowcu „Marszałek Piłsudski”. Pół godziny potem ogłoszono tłumom, że lotnicy prawdopodobnie wylądowali w Nowej Szkocji lub Nowej Brunlandji i że jest bezcelowe dalsze ich oczekiwanie na lotnisku nowojorskim. Na lotnisku pozostali jedynie przedstawiciele lotnictwa amerykańskiego, operatorzy reflektorów i służba bezpieczeństwa. Pozostał również przez czas dłuższy poseł polski, Ciechanowski, w otoczeniu członków poselstwa.

#### DO GODZINY 5.30

według czasu europejskiego, nie nadeszły do Nowego Jorku żadne wiadomości. W tym samym czasie nie nadeszły ani do stacji radiowych amerykańskich, ani też europejskich żadne sygnały zwiastujące wylądowanie lotników polskich w Nowym Jorku. Wszystkie centra Europy, jak również Ameryki trwały w oczekiwaniu wiadomości do godziny 1. Według czasu europejskiego. Niestety i o tej porze

#### NIE OTRZYMANO ŻADNYCH WIĘŚCI.

Szczególniejsze zainteresowanie wykazuje Paryż, Rzym, Londyn i Nowy Jork, gdzie przed redakcjami zbierają się tłumy żądne wiadomości. Megafony redakcyjne uspokajają zaniepokoi-

jonych przypuszczeniami, że lotnicy wylądowali w Nowej Szkocji.

W Warszawie brak wiadomości o locie wywołał

#### ZROZUMIAŁY NIEPOKÓJ.

W południe ukazał się na mieście dodatek nadzwyczajny „Głosu Prawdy” z powyższymi wiadomościami, oraz z wywiadem, którego udzielił pismaszef departamentu lotnictwa pułkownik Rayski. Pułkownik Rayski powiedział, co następuje:

Osobiście nie oczekiwałem wcześniejszej wiadomości od Kubala i Idzikowskiego, jak dzisiaj rano. Do tej pory wiadomości żadnych nie otrzymałem. Pragnę jednak podkreślić, że Kubala i Idzikowski dopiero

#### W CZASIE LOTU

mogli ustalić jego kierunek. Kierować

się musieli w swojej decyzji przede wszystkim względem na benzynę; mogli zostać zmuszeni do obrania krótszej drogi, niż na Nowy Jork. Zadaniem ich było dokonać przelotu z Europy do Ameryki i gdziekolwiek wystartowali, osiągnęli cel. Należy zatem liczyć się z tem, że konkretne wiadomości

#### MOGĄ NADEJŚĆ PÓŹNIEJ,

niż tego gorąco pragniemy

O godzinie 12.5 Polska Agencja Telegraficzna otrzymała szereg radiotelegramów i kabli z Nowego Jorku, z Nowej Ziemi, Londynu, Paryża, Berlina, Rzymu i innych miast z doniesieniami, że do 11.20 według czasu europejskiego żadne z tych centrów nie otrzymało wiadomości o locie lotników polskich.

## Na okręcie „Samos”

Hamburg, 5 sierpnia. (Tel. G. P.) Lotnicy polscy Kubala i Idzikowski w sobotę o godz. 16.40 spadli na fale Atlantyku. Aparat zniszczony. Lotnicy cali i zdrowi zostali wyratowani przez statek niemiecki „Samos”, niemieckiej linii okrętowej i obecnie znajdują się na okręcie, zdążającym do portu portugalskiego Leixoces.

## W drodze do Portugalji.

Warszawa, 5. sierpnia. (Tel. G. P.) Lotnicy polscy Kubala i Idzikowski, którzy zostali wyratowani przez okręt niemiecki „Samos”, znajdują się w drodze do Portugalji. Powyższy fakt pozwala wnioskować, że wczorajsze depesze o zawróceniu samolotu „Marsza-

łek Piłsudski” z Ameryki do Europy były słuszne, gdyż linja okrętowa, do której należy statek „Samos” utrzymuje komunikację między Hamburgiem, portami portugalskimi i portami wschodnimi i oddalenie jej od lądu nie wynosi więcej niż 1000 km.

## Co major Kubala oświadczył przed odlotem

Paryż 5. sierpnia. (Tel. G. P.) Wiadomości otrzymane od statku „Perthunter”, który widział wczoraj lotników o godz. 3 rano w odległości 800 km. na północ od

Azorów, oraz parowca „Amacura”, który spotkał ich o godz. 6 rano 500 km. dalej, lecących w kierunku północnym, wskazują wyraźnie na to, iż lotnicy zaniechaw-

szy pierwotnego zamiaru, postanowili powrócić do Europy. Okrzykli oni parowiec „Amacura” w oczywistym celu zwrócenia na siebie uwagi oraz wskazania kierunku obranego przez nich, aby statek mógł o nich dać znać. Gdyby byli wówczas w niebezpieczeństwie, to mogliby opuścić się na morze w pobliżu parowca, któryby ich uratował. Fakt, że tego nie uczynili, dowodzi, iż czuli się na siłach dolecieć do kontynentu angielskiego lub francuskiego. Major Kubala oświadczył korespondentowi PAT-a przed odlotem, iż lotnicy zdecydowani byli wrócić z powrotem, o ileby przekonali się po dolecaniu do Azorów o niemożności kontynuowania lotu w kierunku Nowego Jorku bądźto z powodu znacznego niż przypuszczali zużycia benzyny, bądź też z powodu zbyt silnych wiatrów. Jak wiadomo, lotnicy polscy zostali uratowani przez statek „Samos”, na którym płyną do portu Leixoces w Portugalji.

## Depesza wiceministra Wysockiego do posła polskiego w Madrycie.

Warszawa, 5. sierpnia. (Tel. G. P.) Podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Alfred Wysocki wysłał natychmiast po otrzymaniu depeszy o wyratowaniu lotników następujący telegram do posła polskiego w Madrycie:

„Proszę natychmiast zaopiekować się lotnikami Kubalą i Idzikowskim, wyratowanymi przez statek „Samos” Deutsche Levante-Linie. „Samos” płynie do portu Leixoces. Proszę natychmiast nawiązać kontakt z Leixoces i depeszerować wszystkie szczegóły.



# Do szpitala portowego

został przewieziony jeden z ocalonych rozbitków polskich.

Lizbona, 5 sierpnia. (Tel. G. P.) Statek handlowy „Samos”, który uratował lotników polskich na oceanie, dobił szczęśliwie do portu Lexoces. Na pokładzie statku przybyli obaj lotnicy polscy. Jeden z po-

śród nich — niesłabego korespondent nasz nie informuje który — został przewieziony do szpitala. Statek „Samos” przyholował również strażak samolot „Marszałek Piłsudski”.

nęło wczoraj przedpołudniem swój szczyt.

W dalszym ciągu, podobnie jak noc poprzedzającej, już od najwcześniejszego ranka dzwoniły wszystkie telefony naszej redakcji, a w głosach pytających Czytelników przebiegała głęboka troska o życie naszych lotników.

Zwyciężyli ocean, czy też zostali przezeń zwyciężeni — oto pytanie, które cisnęło się na usta wszystkich.

Niestety, w drodze do szczytnego celu padli! Szczęście jeszcze, że ocean, który pokonał już tylu śmiarków, okazał się łaskawy dla naszych bohaterów lotników. Strzaskał im wprawdzie samolot, ale darował im życie!

Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości wydaliśmy nadzwyczajny dodatek. Rzucony w wielu tysiącach

na ulice miasta, został w mgnieniu rozchwyłany, a wciąż wyciągały się ku kolporterom ręce publiczności, żądając dalszych szczegółów.

**Smutek ogarnął cały Lwów!**

„Niestety nie powiodło się, ale na szczęście żyją!” — oto słowa, które słyszeć można było wokoło. A niemal zawsze łączyło się z nimi wyrażenie nadziei, że nowy lot, podjęty w najbliższym czasie i szczęśliwszych okolicznościach, odda w ręce bohaterów lotników polskich palmę zwycięstwa nad Atlantykiem, którego nie zdołali pokonać dotąd, podobnie jak tylu innych — nie ze swej winy — ale z winy przeciwdziałających się wrogo człowiekowi potęg przyrody.

**POWŚCIĄGLIWOŚĆ PRASY BERLINSKIEJ**

Berlin, 5 sierpnia. (Tel. G. P.) Prasa wieczorna berlińska zamieszcza depeszę o uratowaniu lotników polskich przez niemiecki statek „Samos”, lecz powstrzymuje się od wszelkich komentarzy.

## Silna burza między Azorami a wybrzeżem europejskim

SPOWODOWAŁA PODOBNO KATASTROFĘ AEROPLANU.

Hamburg, 5. sierpnia. (Tel. G. P.) Specjalny korespondent PAT. w Hamburgu donosi: Wiadomość o uratowaniu lotników polskich nadeszła do Hamburga w niedzielę, o godz. 10 rano. O fakcie tym donosił drogą iskrową kapitan niemieckiego statku handlowego „Samos”, należącego do Deutsche Levante Linie. Depesza była krótka. Parowiec „Samos” odnalazł lotników polskich w sobotę o godz. 16.45 na oceanie. Obu lotników udało się uratować i zabrać na statek. Aparat uległ częściowemu zniszczeniu. Miejsca, w którym nastąpiła katastrofa, kapitan statku nie wskazał. Wiadomo jednak, że miejsce to nie mogło być zbyt odległe od brzegów europejskich, gdyż parowiec „Samos” kursuje normalnie na linii Amsterdam-wybrzeże portugalskie i Levant i jako statek niewielkiej po-

jemności, zaledwie 3.000 ton, nie dala się od brzegu ponad 1.000 km.

W związku więc z doniesieniami poprzednimi parowca „Perthunter”, który widział samolot polski o godz. 3 nad ranem z piątku na sobotę w odległości 800 km. na północ od Azorów oraz parowca „Amacura”, który spotkał samolot „Marszałek Piłsudski” o godz. 6 rano w sobotę o 500 km. dalej lecącego na północ, domyśleć się należy, że lotnicy polscy, nie napotkawszy sprzyjających na oceanie warunków do kontynuowania lotu na zachód, postanowili za wszelką cenę powrócić do Europy. W pobliżu wybrzeży europejskich musiała nastąpić katastrofa. Nad Atlantykiem pomiędzy Azorami i brzegiem europejskim w tym właśnie czasie szalała według doniesień meteorologicznych silna burza,

## Cziczeryn o pakcie Kelloga.

CO KOMISARZ SOWJECKI POWIEDZIAŁ PRZEDSTAWICIELOM PRASY ZAGRANICZNEJ.

Moskwa, 5 sierpnia. (Tel. G. P.) Cziczeryn przyjął przedstawicieli prasy i scharakteryzował wobec nich stanowisko ZSSR. wobec pakty Kelloga. Cziczeryn powiedział: Wykluczenie rządu sowjeckiego z liczby uczestników rokowań w sprawie pakty przeciwwojennego każe nam przypuszczać, że zamiar uczynienia z tego pakty środka do izolowania ZSSR. i walki ze Związkiem Sowjetów był niewątpliwie jednym z istotnych celów inicjatorów pakty.

Rokowania dotyczące pakty Kelloga stanowią niewątpliwie jeden z manewrów zmierzających do okrajania Rosji sowjeckiej (?). Część prasy i opinii publicznej postawia pytanie, czy udział Rosji sowjeckiej w pakcie Kelloga jest możliwy i czy zgodziłaby się

ona położyć pod nim swój podpis. Muszę na to odpowiedzieć, że nie jest jeszcze zapóźno, wobec tego, że pakt nie jest jeszcze podpisany. Rokowania ze Związkiem Sowjetów w sprawie przystąpienia do pakty mogą jeszcze nastąpić.

Mogę oświadczyć, że rząd nasz gotów jest wziąć udział w rokowaniach. Ze swej strony rząd sowjecki sądzi, iż możliwość podpisania pakty Kelloga bynajmniej nie jest dla niego wykluczoną. Położyć kres wojnom, to jeden z głównych celów polityki ZSSR. Rząd nasz stwierdza, że pakt Kelloga jest sam przez się niewystarczający i podkreśla, że pakt traci na znaczeniu głównie skutkiem faktu, iż nie towarzyszą mu żadne zobowiązania dotyczące rozbrojenia.

## W jaki sposób nastąpiła katastrofa.

KUBALA I IDZIKOWSKI SPODZIEWAJĄ SIĘ, IŻ W PONIEDZIAŁEK BĘDĄ MOGLI UDAC SIĘ DO PARYŻA.

Lizbona, 5 sierpnia. (Tel. G. P.) Lot majorów Kubali i Idzikowskiego trwał 31 godzin. Złe funkcjonowanie przewoźnika doprowadzającego benzynę do motoru, zmusiło lotników do opuszczenia się na morze w odległości 70 mil. od Cap Finistere.

Wskatek gwałtownego uderzenia o powierzchnię morza, skrzydło samolotu zostało strzaskane. Przy wciąganiu lotników na pokład parowca „Samos”, jeden z nich odniósł ranę w ramię. Został on umieszczony w szpitalu. Lotnicy spodziewają się, że w poniedziałek będą mogli odjechać do Paryża.

## Niezwykła radość w Paryżu

Z POWODU URATOWANIA DZIELNYCH LOTNIKÓW POLSKICH.

Paryż 5. sierpnia. (Tel. G. P.) Opublikowana przez Agencję Havasa depesza PAT. o uratowaniu lotników Kubali i Idzikowskiego wywołała w Paryżu niezwykłą radość. Wśród zaniepokojonych tłumów, wyczekujących przed redakcjami pism. W sferach lotniczych wszelki niepokój ustąpił miejsca żywemu uczuciu radości i

niezwykłego uznania dla lotników, których wysiłki ukończone zostały szczęśliwie. Sfery te składają hołd niezwykłej odwadze i dzielności majorów Kubali i Idzikowskiego, którzy potrafilili się utrzymać w powietrzu nad oceanem w ciągu 36 godzin, zdala od wszelkiego rodzaju łączności ze światem.

## Wrażenie w Warszawie.

PRZEZ DŁUŻSZY CZAS NIE CHCIAŁO WIERZYĆ WIEŚCIOM O KATASTROFIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. sierpnia. (st). Wiadomość o tragicznym epilogu polskiego lotu transatlantyckiego wywołała tu wrażenie niesłychanie przyspieszające. Tłumy zebrane przed redakcjami przez czas dłuższy wierzyć nie chciały smutnej wieści i dopiero po kilkugodzinnej wyczekiwaniu na jej potwierdzenie roz-

prószyli się powoli w ponurem milczeniu.

Ostatnie dodatki nadzwyczajne dzienników warszawskich ukazały się na miesiąc około godz. 3 popoł. i zostały momentalnie rozchwyłane, powiększając jednak tylko powszechną do-

## Jak reagował Lwów?

Lwów, 6. sierpnia.

(?). Napięcie zainteresowania mieszkańców Lwowa i całej Małopolski

w związku z gigantycznym lotem majorów Idzikowskiego i Kubali osią-

## Zamordowanie redaktora w Zagrzebiu

Z POWODU ATAÓW NA RADICZA.

Zagrzeb 5. sierpnia. (Tel. G. P.) Jeden z pracowników kolejowych zabił 9 strzałami z rewolwera naczelnego redaktora dziennika „Nidinstvo”. Morderca został

ujęty. Oświadczył on, że niemożliwym było tolerować nadal kampanii politycznej tego dziennikarza, prowadzonej przeciw Radiczowi.

**SUKCES POLSKI NA OLIMPIJSKIM TURNIEJU SZACHOWYM.**

Haga 5 sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś zakończył się tu olimpijski turniej szachowy. W turnieju indywidualnym pierwszą nagrodę zdobył Euwe (Holandia) 12 punktów, drugą Przepiórka (Polska) 11 punktów, trzecią Mattisson (Lotwa) 10 punktów. W turnieju drużynowym pierwszą nagrodę zdobyły Węgry (44 punkty), drugą Stany Zj. (39 i pół punkt.), trzecią Polska (37 punktów). Zarówno zdobycie drugiej nagrody w turnieju indywidualnym przez Przepiórkę, jak i zajęcie trzeciego miejsca przez drużynę polską, należy uważać za wielki sukces szachistów polskich.

**GRANICA POLSKO-RUMUŃSKA**

Zalutze, 5 sierpnia. (Tel. G. P.) Przewodniczący delegacji polskiej do mieszanej komisji granicznej polsko-rumuńskiej minister pełno-

mocny Wasiliewski komunikuje, że wszystkie polityczne kwestie sporne dotyczące przebiegu granicy polsko-rumuńskiej zostały załatwione na styczniowej konferencji plenarnej polsko-rumuńskiej komisji granicznej i żadne sprawy, któreby trzeba rozwiązywać w drodze dyplomatycznej, nie pozostały. Prace techniczne, tj. pomiary i wytyczanie poszczególnych odcinków granicznych odbywają się od dwóch lat i bliskie są ukończenia. Protokół końcowy, zamykający działalność mieszanej komisji granicznej, może być podpisany dopiero po opracowaniu t. zw. operatu granicznego, obejmującego podsumowanie całokształtu prac granicznych. Nastąpi to w roku przyszłym. Jednocześnie opracowane będą konwencje dotyczące ruchu granicznego między Polską a Rumunią.



## Z naszych zdrojowisk.

## Pełnia sezonu w Truskawcu.

OGÓLNA LICZBA PRZYJEZDNYCH PRZEWYŻSZAŁA CYFRĘ ZESZŁOROCZNĄ W TYM CZASIE UBIEGŁEGO ROKU.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej”).

Truskawiec, w lipcu.

(Kleinb.). Wśród pięknej, niezmie- nie zakłóconej pogody panuje sezonowy ruch w Truskawcu w całej pełni. Codziennie przywozi popoł. pociąg pospieszny pokaźną liczbę gości z wszystkich trzech dzielnic Polski. Ogólna liczba przyjezdnych wynosiła 24. lipca br. 6476, przewyższała przeto o 435 cyfrę zanotowaną w tym okresie ubiegłego roku.

Zakład zdrojowy w Truskawcu należy bezsprzecznie do najpiękniejszych miejscowości klimatycznych Podkarpacia. — Wody mineralne posiadają wprost nieocenione znaczenie dla organizmu ludzkiego, jeżeli chodzi o przemianę materii i odświeżenie sił żywotnych. To też co roku zjeżdża do Truskawca mnóstwo kuracjuszy, którzy obok dobrego, górskiego powietrza, korzystają z wód mineralnych źródeł Marii, Zofii, Bronisławy, a przede wszystkim słynnego zdroju „Nattusi”, szczawowy, alkalicznej ziemnej unikatki balneologicznego pod względem składu chemicznego. Bezwarunkowo ci, co chcą, aby kuracja odniosła skutek, winni udawać się tam w pierwszym lub ostatnim sezonie, gdyż wtedy nie potrzebują wyszukiwać mieszkań, z kąpieli korzystać mogą w wybranym dla siebie najdogodniejszym czasie i koszt utrzymania jest najmniejszy. Zarząd poczynił w tym roku jak najdalej idące przygotowania. Łazienki i wanny są nadzwyczaj schludne i zastosowano wszystkie wymogi higieny. Znać wszędzie wzorowy porządek i czystość, dzięki staraniom i opiece właściciela Truskawca marszałka drohobyckiego p. Rajmunda Jarosza, który nie szczędzi ani pieniędzy, ani trudu, by podnieść swoje zdrojowisko, a temsamem zapobiec wywożeniu milionów zagranicę. Administracyjne czynności w Truskawcu spoczywają w wyśmienitych rękach dyrektora p. Rudolfa Lukasa. Jest czytelnia, klub towarzyski, w którego apartamentach zbiera się elita towarzysztwa celem spędzenia kilku miłych chwil na pogawędce, czytaniu li-

cznych pism krajowych lub gier towarzyskich. Z uznaniem podnieść należy zasługi zarządu około urozmaicenia kuracjuszom pobytu. Oprócz doskonałej orkiestry zdrojowej odbywają się w każdym czwartek reumony, gromadzący spory zastęp doborowej publiczności z Truskawca i okolicy, która w miłej i swobodnej atmosferze spędza parę godzin przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Poza tem starają się pensjonaty o rozbudzenie życia towarzyskiego wśród kuracjuszy. Zapowiedziany jest wie-

czór Kazimierz Rychterówny, który budzi duże zainteresowanie.

Z wybitniejszych osób w Truskawcu bawią: Wład. Grabski, b. prezydent ministrów, b. wojewoda lwowski Gałęcki, Lenc, emeryt. szef kancelarii Prez. Rzecz., komisarz rządu m. Lwowa Strzelecki, dr. Różycki, prez. Trybun. admin. w Warszawie, prof. uniwers. dr. Doliński ze Lwowa, Leopold Staff literat z Warszawy, Franc. Moskwa, dyrektor min. kan. i w. i.

## W rocznicę stracenia pięciu członków Rządu Narodowego z r. 1863.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W KAPLICY R. 1863 NA DRODZE WULECKIEJ.

Lwów, 6. sierpnia.

(jp.) Rocznicę stracenia pięciu członków rządu narodowego z Romualdem Trauguttem na czele, przypadająca na 5. sierpnia, stanowi jeden z najbardziej pamiętnych momentów w dziejach martyrologii polskiej. Dla uczczenia pamięci męczenników narodowych odbyła się wczoraj w kaplicy r. 1863 przy Drodze Wuleckiej staraniem M. S. O. uroczysta Msza św. żałobna przy udziale wojska, stowarzyszeń i licznej publiczności.

Na dole przed kapliczką ustawili się kompania honorowa wojska, zaś na wzniesieniu delegacje stowarzyszeń i organizacje ze sztandarami: Weterani

1863 r., M. S. O., Sokolstwo, Hallerczy cy z orkiestrą, Obrońcy Lwowa, Och. Straż Pożarna, stow. „Gwiazda” i w. i. Mimo deszczu całe wzgórze zaległa liczna publiczność.

Nabożeństwo żałobne odprawił jeden z kapłanów kapituły ormiańskiej, jako fundatorki kapliczki powstańczej. Po Mszy św., której towarzyszyła orkiestra 40 p. p., kapłan wygłosił podniosłe kazanie, poświęcone pamięci pięciu męczenników narodowych.

Odnowienie kapliczki i otoczenie cokołem, jakoteż wzorowe jej utrzymanie jest również pięknym aktem pietizmu dla bohaterów narodowych, który zasługuje na pełne uznanie.

## Mąż chciał rzucić żonę, a następnie siebie pod koła pociągu

Z ŻAŁU ZA PRZEJECHANYM PSEM

Lwów, 6. sierpnia.

(?) Przejechanie psa przez pociąg o mało nie pociągnęło za sobą dwu ofiar ludzkich.

P. W. Malczyk, liczący 40 lat, zamieszkały przy ul. Kulparkow-

skiej, korzystając z pięknego niedzielnego popołudnia wybrał się z żoną swoją na spacer. Towarzyszył im w przechadzce ukochany piesek Tifus, który wesoło wymachując ogonem biegł przed swem

państwem. Państwo Malczkowi skierowali swe kroki w kierunku budki strażniczej Nr. 4 przy torze kolejowym na Bogdanówce. Właśnie wówczas przejeżdżał w kierunku na Dworzec główny pociąg towarowy. Roztrzępany Tifus nie zauważył snąc nadjeżdżającego pociągu, bo wpadł pod koła, które go momentalnie przejechały.

Na widok ten p. Malczyk wpadł w szal. Chwycił żonę wpół i chciał ją rzucić pod pociąg. Nieszczęśliwa kobieta ostatnim wysiłkiem zatrzymała się na szarpie, doznając wskutek upadku na kamienie ciężkich obrażeń.

Nie koniec na tem, bo następnie sam Malczyk usiłował rzucić się pod pociąg.

Na szczęście zauważył to strażnik Marian Łoziński, który stoczył z desperatem zacięty bój i wstrzymał go od tego szalonego zamiaru.

Zaalarmowane Pogotowie mimo oporu p. Malczyka odwiozło go do Szpitala powszechnego.

Jak się dowiadujemy, zamierza p. Malczyk zrobić doniesienie na Pogotowie o ograniczenie osobistej wolności.

## Smutny epilog wesołego festynu.

Lwów, 6. sierpnia.

(?). Na festynie w Hołosku urządzonym staraniem Straży Pożarnej, jacyś nieznani osobnicy poranili ciężko nożami Kazimierza Reisiga i Michała Więckowskiego. Reisig otrzymał trzy pochnięcia nożem w głowę i dwa pochnięcia w pierś.

Więckowskiemu przebito udo. Obydwaj rannych odwieziono do szpitala powszechnego.

## PREZ. RZPLITEJ WEZMIE UDZIAŁ W MIĘDZYNAR. KONGRESIE PRAWNICZYM.

Warszawa, 5 sierpnia. (Tel. G. P.) Pan Prezydent Rzplitej był obecny dnia 5 bm. na uroczystości zamknięcia obozu przysposobienia wojskowego w Rudzie pod Skierkiewiczami. Dnia 7 bm. Pan Prezydent wyjedzie ze Spawy do Radomia, gdzie zwiedzi szereg instytucji społecznych i gospodarczych, stworzonych przez samorząd miejski. Dnia 9 bm. przyjedzie Pan Prezydent do Warszawy celem wzięcia udziału w otwarciu międzynarodowego kongresu prawniczego.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 5. VIII. 1928.

LEON GERARD.

60

## NIEŚMIERTELNY

— Cóż to za zwarzowany rachmistrz pisze do mnie z La Roche Montfort? rozweseliła się Luiza. Miałeś się z powołaniem, mój drogi i... Zwarzowany rachmistrz!... Powinien był być detektywem, grafologiem.

A jestem tylko skromnym demonstretorem.

Rozdarła kopertę i wyjęła arkusik pokryty z obu stron owym ciekawym pismem. Przeczytała najpierw cicho, gdyż królowa czyta naprzód dla siebie listy pisane do niej. Niegdyś, gdy była stenotypistką, nauczono ją sztuki uważnego czytania korespondencji klientów. Czytała wyrostkowana w fotelu, w jednokolnistej sukni bez paska, w której naga szyja i ręce odcinały się różową plamą. Andrzej wbił głowę. Z salonu dobiegały dźwięki gamy. Luiza marszczyła brwi. Usta jej poruszały się, w końcu zaczęła

czytać po cichu, wreszcie obróciwszy kartkę, skończyła głośno, aby mąż usłyszał.

... bo on zastrzykuje mi codziennie swoje serum. Ale on nie chce mnie słuchać i twierdzi, że nie można przerwać, gdyż umiera się w strasznych mękach. Przytoczył mi szereg dowodów. Nazywa to własnością X. Mówi, że mnie nie wolno będzie nigdy umrzeć, nigdy, nigdy... Miałbym dziś 113 lat... Nie wolno mi umrzeć. Dziwię się, że nie oszalałem od tej myśli. Zamek jest otoczony wysokim murem. Gdy idę na spacer, wpadam na Trezlinu na terasę przez starą oranżerię, albo wzdłuż toru kolejowego. Słyszę kolej, nie widzę jej nigdy... To wszystko... kto będzie miał kłopot nad nieszczęśliwym?”

Ale kłóż to? — zapytał Andrzej wstrząśnięty.

— Podpisane: Emil Bidard.

— On!

— Zamilkli oboje. Tajemnica kopiała dół między nimi. Luiza rzuciła wien, co jej przyszło na myśl.

— Przecież kuzyn Bidard umarł!

— A może nie?

— Czyż można żyć 113 lat!

— Przykłady nie są tak rzadkie. A pismo?

— Zdaje mi się, że je poznaję. W każdym razie, jeżeli przypuszczamy, że żyje, z tego listu można wnosić, że jest niespełna rozumu.

— Dlaczego?

Andrzej bawił się młotkiem. Jego ścisły umysł rozpatrywał fakta, daty, opowiadania Elodji, artykuł czytany któregoś wieczora przed dziesięcią czy dwunastu laty. Stęśniał się.

— To jest bardzo niepokojące. Nie można odrzucać z góry możliwości podobnego odkrycia, jakie zrobił ten doktor — jakże się nazywa... Sergiusz Woronow szczepi starcom gruczoły małp i zwraca im młodość na chwilę. Inny, doktor Jaworski, wstrzykuje im trochę krwi młodzieńczej. Próby tego rodzaju były zawsze, jeżeli pominiemy Źródło Młodości i Elixir długiego życia, sprzedawane niegdyś butelkami przez alchemików, zaprawione proszkiem kantarydy. Kupowali je zgrzybialcy, chcąc popisać się sprawnością, młocną... Ciekawostki laboratoryjne.

figle studentów medycyny. Będziemy obijali się zawsze o wiekistą konieczność starzenia się i śmierci. Pocóż te oszustwa? Nieśmiertelność nie jest pozycją społeczną. Ale jakże nazywa się ten sławny doktor? To jest z pewnością ten sam, o którym pisano kiedyś w gazecie „przypominasz sobie? To było w tym roku, kiedy ogłosiłem pracę o malarz w okolicach Paryża... Już wiem, doktor Gregory.

— Ach tak, doktor Gregory!

— Szkoda, że nie zajmuje się już biologią, i że nie ma czasu na tę sprawę.

— Jaki to elukubrację zajęłoby cię?

— Wolalbym być spokojny na tym punkcie. Ale cicho! ani słowa.

Weszła najstarsza z córek, Marcela. Była to predysponowana nauczycielka ze swą bladą cerą, okularami, poważną miną, na pospolitem obliczu, które dostała w spadku o ojcu. Jedynie, co ją zdobiło, były piękne, czarne włosy. Wracając z chlebem w ręku ze sprawunków. Na termometrze na magistracie było sześć stopni niżej zera.



## Ze sportu.

## Niedzielne imprezy sportowe.

OZARNI ZWYCIĘŻAJĄ WARSZAWIANKĘ, HASMONEA ULEGA RUCHOWI. — SENSACYJNA KŁĘSKA I. F. C. — WYNIKI OLIMPIJSKIE. — II. RAID GÓRSKI M. K. A.

RUCH—HASMONEA 4:3 (0:3).

Lwów, 6. sierpnia.

Ruch: Kremer, Łukonek, Kurz, Badura, Gąsior, Szermura, Frost, Sobota, Ing, Bachara, Kałuża.

Hasmonea z Redlerem na obrońcę i Hochem na prawem skrzydle.

Hasmonea straciła wczoraj **bardzo dużo**, primo: dwa punkty, secundo: **wielką ilość swych sympatyków**. To, co nam wczoraj pokazała Hasmonea, zasługuje na wyrazy **największego pożegnania**. Szanująca swój klub drużyna w ten sposób nie gra, zwłaszcza wtedy, kiedy zagraż jej **spadek**. Prowadzić 3:0 do połowy, a zewolnić sobie na strzelenie w drugiej połowie aż 4 bramki, to nato sobie chyba tylko Hasmonea pozwolić może.Większa część sympatyków Hasmonei **zwała całą winę na Redlera**, który dwa razy zawinił i miał pecha, że w następstwie tego padły dwie bramki. Naszym zdaniem, nie Redler, ale **cała Hasmonea** ponosi winę klęski, bo nawet mając trzy bramki w zapasie, nie wolno jedenastce spocząć na laurach.W przeciwieństwie do Hasmonei słowa pochwały należą się Ruchowi. Górnoślązacy bowiem okazali się drużyną, która mimo chwilowych niepowodzeń walczy z sercem aż do **końcowego gwizdka**.Mimo wszystko gra Ruchu nie wznosiła się ponad przeciętność. **Napad** kombinuje dobrze w polu, pod bramką jednak jest mało energiczny. **Pomoc** pracowita, wytrzymująca tempo, obrona popełnia wiele błędów. Również bramkarz nie mógł zachwycić, dwie chwycone piłki wypuścił z rąk i w ten sposób umożliwił Hasmonei strzelenie dwu bramek.Hasmonea w pierwszej połowie miała szereg udatnych pociągnięć. Dobrze również wówczas bronił bramkarz, **w drugiej połowie cała drużyna upadła na siłach**, a była chwila, kiedy jedenastka gospodarzy formalnie statystowała.**Najslabiej** prezentowała się **pomoc**, zwłaszcza **Horowitz**, który grał w wszystkich 45 minut. Schneider stosunkowo najlepszy, Fleischer nie pilnował skrzydłowego.W napadzie w pierwszej połowie grała **dobrze lewa strona**, Steuermański strzelił dwie bramki i miał dość.

Obrona słaba, poważnie zawiodł Redler. Bramkarz mógł dwie obronić bramki.

W pierwszej połowie bramki dla Hasmonei strzelili w 27 Steuermański, 28 Hoch i 37 Steuermański.

Dla Ruchu w 10 minutach drugiej połowy Sobota, 35 Bachura, w 40 i 44 Lang. Sędziował p. Kowalski z Lublina.

CZARNI-WARSZAWIANKA 3:0 (0:0).

Czarni z Chmielowskim na obrońcę, z Kopciem i Harasymowiczem na łącznikach, Winnicki i Wronka grali na skrzydłach. Ze starych graczy grał w napadzie wyłącznie Nastula.

Warszawianka: Domański, Wróblewski, Zwierz I., Hahn I., Zwierz II., Hahn II., Haselbusz, Korngold, Szanajch, Jung, Luksemburg.

Zwycięstwo Czarnych zasłużone.

aczkolwiek ciężko zapracowane. Warszawianka w pierwszej połowie stawiała **zacięty opór**, w drugiej już wyczerpana musiała ulec bardziej rutynowanemu przeciwnikowi. U Czarnych na plan pierwszy wysunęła się obrona Chmielowski, Olejniczak. Zwłaszcza Chmielowski mimo, że grał na obcej mu pozycji, czuł się na niej doskonale, a wykupu zazdrości mu mogła starzy obrońcy.W pomocy **słabszy Kosinski**, Witkowski i Ozajst odpowiedzieli zadaniu.W napadzie **brylował** jak zwykle **Nastula**, rezerwowi łącznicy mało orientowali się pod bramką. Ze skrzydeł lepszy **Winnicki**.W **Warszawiance** znakomity był **Domański**, obrona przeciętna, w pomo-cy środkowy pracowity, skrajni słabsi. **W napadzie** zadowolili skrzydła i dobry łącznik Korngold. Bramki dla Czarnych strzelili dwie Nastula i jedną Winnicki. Sędziował p. Rosenfeld.

## ZAWODY O MISTRZOSTWO LIGI.

Warszawa 5. sierpnia. (Tel. wł.) Legia—IFC 4:3.

Łódź 5. sierpnia. (Tel. wł.) Turysta—Polonia 5:0.

Kraków 5. sierpnia. (Tel. wł.) Wisła—Toruński Klub Sportowy 9:0.

Katowice 5. sierpnia. (Tel. wł.) Cracovia—Śląsk 1:0.

Stryj 5. sierpnia. (Telefonem od naszego koresp.) Reprezentacja Stanisławowa—Reprezentacja Stryja 4:3 (0:3). Sędzia p. Seeman dobry.

## Nowy rekord światowy na Olimpiadzie.

Amsterdam, 5. sierpnia. (Tel. G. P.). Dziś na zawodach lekkoatletycznych rozegrano **finał biegu rozstawnego 4 razy po 400 m.** Pierwszą była drużyna **Stanów Zjednoczonych** w czasie 22 min. 14.4 sek., **bijąc dotychczasowy rekord światowy**, drugie były Niemcy, trzecia Kanada.Bieg jachtów o powierzchnię żagla 8 m. został wygrany **przez Holandję**, bieg jachtów o powierzchnię żagla 6 m.został również wygrany **przez Holandję** przed Belgią i Danią.Bieg rozstawny 4 razy po 100 m. dla pań **wygrała Kanada**, drugą była **osada Stanów Zjednoczonych**.Bieg 4 razy po 300 m. dla pań **wygrała osada Stanów Zjednoczonych**, drugą była **osada niemiecka**.

Maraton długości 42 i pół klm. wygrał El-Ouhi Francja w 2.35.57.

## Drugi raid górski M. K. A.

NA PRZESTRZENI LWÓW — RYMANÓW — LWÓW

Lwów, 6. sierpnia.

1) p. Skulimowski na „Alfa-Romeo” 92 pkt. dodatnich.

2) p. Romer na „Chrysler” 87.6 pkt. dodatnich.

3) p. dr. Praun na „Lancia” 86.5 pkt. dod.

4) p. Maurycy Potocki na „Austro-Daimler” 77 pkt. dod.

5) p. Kączkowski na „Steyer” 54.4 pkt. dod.

6) p. inż. Bogucki na „Bugatti” 53.1 pkt. dod.

7) p. Zimińska na „Bugatti” 22 pkt. dod.

8) p. Mycielski na „A. D. R.” 8.4 pkt. ujemnych.

Startowało 9 maszyn, p. dr. Sommerstein na „Steyer” ustąpił z powodu defektu w motorze. Komandorem raidu był p. Hulimka, wiekomandorami pp. dr. Sroczynski i dr. Sulimski. Startem mjr. Sołowiński. Organizacja raidu bardzo dobra, w górskiej próbie szybkości na przestrzeni 2 klm. zajmują pierwsze cztery miejsca pp. Skulimowski na „Alfa-Romeo”, Potocki M. na „Austro Daimler”, Romer na „Chrysler” i p. dr. Praun na „Lanci”.

## 6 sierpnia 1914 -- 6 sierpnia 1928

W 14-TĄ ROCZNICĘ WYRUSZENIA LEGIONÓW POLSKICH W BÓJ O WOLNOŚĆ POLSKI.

Lwów, 6. sierpnia.

(?) 14 lat upłynęło od chwili, gdy nieliczna garstka zapaleńców **pod wodzą Józefa Piłsudskiego** wyruszyła w bój, mając na sztandarze wypisane **hasło niepodległości**. Nikt nie przypuszczał, że garstka ta stanie się **związkiem przyszłej armii polskiej**, która okryła się sławą i która wywalczyła sobie poważanie całego świata.

6 sierpnia 1914, to moment przełomowy w dziejach Polski, to zwiastun nadchodzącej wolności.

Legiony polskie pod wodzą swego ukończonego wodza **dopięły celu**. Wielu z dzielnych żołnierzy **życie swe poświęciło Ojczyźnie w ofierze**, a ci, którzy przeżyli wszystkie znoje i trudy, o-siągnęli szczyt marzeń — **wolną, niepodległą Polskę**.W dniu wczorajszym, jako w przeddzień tego dnia historycznego odbyła się we Lwowie, **podniosła uroczystość**, zainicjowana przez Związek Legionistów. O godz. 7-mej wieczorem orkiestra 19 pp. odegrała przed lokalem Związku legionistów **hymn narodowy i Marsz I. brygady**, poczem pod dowództwem korpusu odegrała orkiestra tego samego pułku **wieniec pieśni legionowych**.

Następnie odbył się uroczysty wieczór w lokalu Związku legionistów przy ulicy Gródeckiej 69. W wieczorze tym wziął udział Chór kolejowy „Syrena” pod batutą dyr. Ranga, który odśpiewał szereg u-

tworów. Słowo wstępne wygłosił **prof. dr. Górka**, poczem p. dyr. Barwińska z wielkiem przejęciem wykonała przepiękną deklamację. Szereg pięknych pieśni odśpiewali p. Piatówna i p. mjr. Szymonowicz, zbierając liczne oklaski.

Wśród obecnych licznie zebranych uczestników zauważyliśmy dowódcę korpusu generała Popowicza, dyr. Izby Skarbowej Koppla, prezesa Izby Handlowej Hüffingera, dowódcę 40 pp. pułk. Sigia, dyr. Barwińskiego i w. i. Na uroczystość przybyła również delegacja powstańców z 1863 r. Po oficjalnej części nastąpiła o-chocka zabawa, która trwała aż do rana.

## Zjazd drużyn strzelec ich w Krakowie.

Kraków, 5. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj, jako w przeddzień obchodu marszu szlakiem Kadrowki, rozpoczął się **zjazd drużyn Strzeleckich**. W komendzie placu Związku Strzeleckiego byli badani uczestnicy marszu przez komisję lekarską, poczem zostali odprawieni na kwatery do koszar **wojskowych**. Rano przybyli do Krakowa przedstawiciele komendy gł. Związku Strzeleckiego z Warszawy. W mieście ruch bardzo ożywiony. Na ulicach **widac maszerujące drużyny Strzeleckie i wojskowe**, przybyszające do Krakowa ze wszystkich okęgów. Ponad bramą domu, gdzie mieści się lokal Związku Legionistów i Strzelców, umieszczono **wspaniały portret Komendanta Piłsudskiego**, udekorowany kwiatami i oświetlony kolorowymi lampkami.Dziś o godz. 9 rano odbyło się w kościele garnizonowym nabożeństwo, poprzedzone kazaniem **dzikana ks. Nieogody**.

## Aresztowanie komunistów w Paryżu.

Paryż 5. sierpnia. (Tel. G. P.) Policja aresztowała **około 100 komunistów** w chwili gdy opuszczali oni zebranie swej partii. Aresztowanie spowodowane zostało rzucaniem przez komunistów obelg pod adresem agentów policyjnych.

## Sprostowanie.

Lwów, 6. sierpnia.

Otrzymałmśmy następujące pismo: W związku z treścią artykułu, umieszczonego w numerze 8580 „Gazety Porannej” z 4. bm. pt. „Nowy etap skandalu teatralnego” — przesyłam na podstawie art. 32 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10. maja 1927 o prawie prasowym Dz. U. Rz. P. Nr. 45 poz. 398 niżej podane sprostowanie celem umieszczenia go w najbliższym numerze „Gazety Porannej” w tym samym dziele i takimi samymi czcionkami:

„Nie jest prawdą, jakoby Magistrat uznał Teatr Mały za niemożliwy do użycia ze względu na grożące niebezpieczeństwo publiczności, prawdą jest natomiast, że w czasie ostatnich oględzin, dokonanych przez komisję z ramienia Starostwa Grodzkiego, przy współudziale organów Magistratu, stwierdzono tylko drobne usterki, dające się łatwo usunąć. O uznaniu Teatru Małego za niemożliwy do użycia ze względów bezpieczeństwa nie było mowy i Magistrat żadnych zarządzeń w tym kierunku nie wydawał”.

Komisarz Rządu pełniący obowiązki Prezydenta miasta w Z.

Prof. Dr. Matakievicz.



165

— Mysz, że jeśli pański wynalazek dostał się w ręce zwolenników przeciwniej partii będzie to nie-  
możliwym.

— Przeciwna partia nie wykradła torpedy, pod-  
kreślił silnie inżynier.

— Dlaczego pan twierdzi z taką pewnością?  
zapytał Dr. Peters.

— Napewno wiem o tem, brzmiała odpowiedź  
inżyniera.

— Czyżby pan miał wiadomości od naszych  
przeciwników? ironizował Dr. Peters.

— Wynalazek wykradł ktoś trzeci, rzucił inży-  
nier, ale również jest możliwym, że...

— Co jest możliwym?  
Barra na pytanie nie odpowiedział.

— Zrezygnuj z wszystkiego jedno, kto jest sprawcą  
kradzieży. Przysła mi pewna myśl do głowy i dla-  
tego tu przyszedłem.

— Służmy panu!

— A mianowicie przyszedłem tu do panów,  
aby dowiedzieć się, na jakim stanowisku stanęli  
panowie wobec rozegranych wypadków.

— Wynalazek kupiliśmy od pana za sumę  
milionów marek. Niestety, torpedę skradziono panu.  
Nie miał jednak w ręku pana są jeszcze rysunki.  
Czy nie prawda panie inżynierze?

— Tak jest, potwierdził inżynier.

— O kradzieży zawiadomienie mi przysłał i jesz-  
cze dzisiaj w nocy oczekuję rozkazu. Przed otrzy-  
maniem ta owoch nie mógłbym niczego panu po-  
wiedzieć. Zwłaszcza jednak panu uwagę, że wobec  
wypłacenia panu większej kwoty pieniężnej, rysunki  
są naszą własnością.

164

Detektyw zamknął wieko futerału, ostrożnie go  
włożył do ogniotrwałej kasy, zamknął drzwi i klucz  
włożył do kieszeni.

Nie czekając na odpowiedź po zapukaniu wszedł  
do pokoju inżyniera.

Kiedy przed godziną mężczyźni zegnali się  
z Barra, inżynier był zdruzgotany wiadomością o kra-  
dzieży, a w tej chwili zjawia się ten sam człowiek  
zupełnie spokojny i zrównoważony. Niezwykła tylko  
bladłość wskazywała, że zaszły wypadki wstrząsnęły  
nim gwałtownie.

Jak gdyby nie widząc obecnych, Barra podszedł  
do niemieckiego agenta i rzekł:

— Stało się nieszczęście. Jednak mam niepon-  
ną nadzieję, że jeszcze wszystko da się naprawić.

— Pieniądze są jeszcze u mnie, zauważył Dr.  
Peters.

— Praca wytężająca i intensywna całego roku  
poszła na marne, skarżył się inżynier.

Asbjörn Krag wnieśli się do rozmowy.

— Nie podejrzuje pan nikogo o kradzież?

— Niestety, odpowiedział inżynier, a w do-  
datku pan, który był powołany, aby strzec wy-  
naleziska, nie był obecnym.

Krag rozłożył bezradnie ręce.

— Przypadek, panie inżynierze, bardzo bolesny  
przypadek.

Inżynier przystąpił nagle do detektywa.

— Czy nie mógłby pan odszukać modelu do  
godziny dwunastej jutro?

Asbjörn Krag zastanowił się.

— To zależy od tego, kto model wykradł.

— Jak pan to rozumie?

168

— I wówczas przyszedł pan do mnie, powie-  
dzał inżynier, pokazując w dziwnym uśmiechu zęby  
zwierzęcia drapieżnego. Widzę, że istotnie zna mnie  
pan trochę, jednak nie zupełnie. Fanatyczny wróg  
ludzkości jest całkiem inny od inżyniera Barra, któ-  
regocście panowie poznali w ostatnich czasach. Czy  
wierzy pan w to, że istnieje jakieś więzi- nie z któ-  
rego bym nie wyszedł? Miał się pan. Nie obawiam  
się nikogo na świecie, a jeżeli wszedłem z panami  
w styczność, to miałem ku temu inne głębsze po-  
wody. W ostatnim czasie chciałem być umyślen  
twórczym, a nie jak dotychczas ni zczylielskim. Zda-  
rzyło się jednak, że w pewnej chwili przestałem  
wierzyć w swoje ideały i dlatego moi panowie...  
i dlatego jestem znowu, dawnym Barra.

## XXI.

### CO TRZEJ MĘŻCZYŹNI SŁYSZELI.

— Dr. Peters, mówił inżynier, sądzi, że sprze-  
dałbym swój wynalazek innemu mocarstwu, o ilebym  
otrzymał za niego wyższą sumę. Czy mylę się panie  
doktorze?

— Mam to wrażenie, rzucił Dr. Peters. A gdyby  
inne jakieś mocarstwo ofiarowało panu na przykład  
dwa miliony, co wtedy?

— Barra spojrzął na Dra Petersa.

— Być może, że wówczas zgodziłbym się.  
Dwa miliony to bardzo poważna kwota, a rysunki  
mam jeszcze w swoim ręku.

161

Gdy detektyw wszedł do gabinetu lekarza,  
przywitał go Jens.

Asbjörn Krag podszedł do młodego chłopaka  
i uściśnął go za rękę.

— Zawsze ci mówiłem mój drogi, że jesteś  
nadzwyczajnym chłopakiem.

Jens jednak nie ucieszył się wcale pochwałą.

— Panie, odpowiedział Jens, zdaje mi się, że  
bawimy się w niebezpieczną grę.

## XX.

### DAWNY BARRA.

Na uwagę swego pomocnika, Asbjörn Krag  
nie odpowiedział wcale. Detektyw podszedł do okna  
zsunął store i zapalił lampę. W międzyczasie do po-  
koju wszedł lekarz. Zona inżyniera obiecywała przy-  
rządzić doskonałą wieczerzę. Jens siedział w kącie  
i śmiał się ustawicznie. Nie potrzebował wcale to-  
warzystwa, bawił się doskonale sam.

Żywy i ruchliwy Dr. Peters siedział teraz w fo-  
telu i podziwiał szaloną odwagę detektywa. Załedwie  
tylko detektyw zasłonił okna, Dr. Peters otworzył  
kasę ogniotrwałą i wyjął z niej przedmiot bardzo  
podobny do futerału ze skrzypiec i położył go na  
stole. Wszyscy zebrani w pokoju pochyłili się nad  
przedmiotem z ciekawością.

Futerał zawierał torpedę, owe arcydzieło bieżą-  
cego stulecia.



— Dotychczas otrzymałem tylko 750,000 Mk. Czy jednak wraie oddania panu rysunków, wypłaci mi pan resztującą kwotę?

Juz Dr. Peters chciał zgodzić się na warunki Barry, gdy nagie wnieśli się detektyw do rozmowy.

— Zdaje mi się, że w tym wypadku nie może sam zdecydować Dr. Peters, lecz musi czekać na rozkazy.

Inżynier spojrzał na detektywa i roześmiał się. — Na to pytanie nie byli panowie jeszcze przygotowani.

Na twarzach zgromadzonych znać było lekkie zdenerwowanie.

— Może, ale widzę że rozmowa nasza nie doprowadzi do celu, zatem zapytam się pana bez ogródek. Jaki jest cel obecnej pańskiej wizyty?

— Słuszną uwagę. Powiem więc wszystko szczerze.

— Słuchamy zatem.

Bara zwrócił się w stronę Dr. Petersa.

— Od dwóch lat mam zaszczyt stać na usługach pańskiego rządu.

— I jak tuzę rząd mój wyrównał wszelkie rachunki.

— Niestety jednak już od pierwszej chwili nie cieszyłem się nadmiarem zausania.

— Trudno temu zaprzeczyć, powiedział Dr. Peters, lecz przyzna pan, że istniały ku temu powody.

— W tym okresie, ciągnął Barra dalej, oddałem państwu rządowi nieocenione usługi. Czyż mam panu przypomnieć, że właśnie mnie panowie

— Tak jest, Stefan wie o wszystkim, wskutek czego położenie nasze pogorszyło się. Obecnie prowadzimy walkę z trójgiem ludzi, na których względność nie możemy liczyć zupełnie.

— Czy jednak ta kradzież była konieczną? za- pytał Dr. Peters.

— Bez względu na to, odpowiedział Krag, o ile naturalnie zależało panu na wyratowaniu wynalazku.

— Czyż może pan wątpić?

— Nie było zatem innej drogi, jak ta którą wybraliśmy. W przeciwnym bowiem razie, torpeda znalazłaby się w rękach naszych wrogów. Wszak słyszał pan co powiedział Żyd Stefan zaraz po wykra- dzieży. „Narazie podeszli nas”. To słowo „narazie” dobitnie wskazuje, że jesteśmy ze sobą w dalszej walce. Zresztą powiem panom otwarcie, że do ostatecznej decyzji mojej, skłonił mnie koniec rozmowy, prowadzonej między „Pająkiem” a Żydem. Z rozmowy tej dowiedziałem się, że Barra nas zdradził i przekupiony przez Stefana pogodził się ostatecznie z nim. Jeśli pójdę dalej po tej linii myślenia, to nie tylko pieniądze odegrały u inżyniera główną rolę. Czy przypomnia pan sobie epizod z fotografacją? Na pewno nie zapomniał pan tej gwałtownej zmiany, jaka zaszła u inżyniera, w chwili gdy znalazł na podłodze porzuconą fotografię. Czy to nie będzie powodem, który...

Do pokoju wpadła przerażona doktorowa.

— Idzie! idzie!...

— Kto idzie?

— Folgefuchtel, czy też Barra, jak wy go nazwyczajcie.

— Zamknąć drzwi, rozkazal Krag.

zawdzięczacie rozwiąza ie problemu bezgłośnego karabinu?

Inżynier unosił się coraz bardziej.

— Kochany panie inżynierze, uspokajaj go Dr. Peters, zasług pańskich nie umniejszam wcale. Jednak proszę sobie yko przypomnieć pod jakimi warunkami i wśród jakich okoliczności odstąpił pan nam swój wynalazek.

— Przyznaję, że nie spotkałem w swoim życiu człowieka bardziej dwulicowego, aniżeli pan. Nie p chlebiem sobie, ale znam pana. Wówczas, kiedy przyszedł do pana z propozycją kupienia pańskiego wynalazku, miał pan dwie drogi, albo sprzedać swój wynalazek, albo...

— A'bo dostać się do więzienia.

— Wybrał pan drogę przyjemniejszą i sprzedał pan swój wynalazek.

Czy jednak przeprowadzona transakcja w tych warunkach jest dobrowolną?

— A to wszystko działo się w chwili, kiedy znano pana jako nieprzejednane o wroga ludzkości i obawiano się pana więcej, aniżeli na'gorszego zbrodniarza. Zbrodniarzem jednak w pełnym słowa znaczeniu nie był pan nigdy. Musi mi więc pan przyznać...

— W jakim celu mówi mi pan to wszystko?

— Zaraz wytłumaczę. Pańska bezwzględność i okrucieństwo były bez granic. Bez najmniejszych sk upułów niszczył pan wszystko co stało panu na zawadzie. Raz wyłączył pan w całym Berlinie prąd elektryczny, ponieważ go pan potrzebował dla swoich doświadczeń. Drugi raz, no, to było wtedy gdy ostatecznie postanowiono pana uwięzić

— Ach, gdybyśmy tylko plany wydostali, marzył głośno detektyw, wówczas każdy inżynier mógłby nam bez trudu wykończyć torpedę.

— Bezwarunkowo; plany jednak znajdują się dotychczas w ręku Barry.

— Względnie może już przeszły w posiadanie Żyda.

— Prawdopodobnie. Czy nie sądzi pan, że od czasu kradzieży inżynier stanie się jeszcze ostrożniejszym?

— Napewno. Pomimo tego jednak musimy starać się wydobyć plany. Wykradzenie modelu było znacznie trudniejsze.

— Istotnie, wykradzenie torpedy było mistrzowskie.

— Charakteryzacja twoja jako attaché wprost wspaniała, zachwycał się lekarz.

— Nadzwyczajna, rodzona matka nie poznałaby go wcale.

— Wiem, że charakteryzacja moja była dobrą, godził się skromnie detektyw.

Dr. Peters oglądał z przyjemnością torpedę i dotykał prawie miłośnie miedzianych części składowych.

— Niezaprzeczenie było to arcydzieło w sztuce włamywania się, godne króla włamywaczy.

Detektyw śmiał się serdecznie.

— Zawsze utrzymywałem że jestem szczęśliwy, nie mając żadnego zata gu ze sprawiedliwością.

— Mam wrażenie, powiedział Dr. Peters, że położenie nasze w tej chwili jest bardzo niebezpieczne. Żyd Stefan domyśla się wszystkiego.



# Aresztowanie szpiega sowieckiego w Skalacie.

JEST NIM B. POSTERUNKOWY P. P., KTÓRY PO DOKONANIU SZEREГУ NADUŻYĆ UCIEKŁ DO ROSJI, A NASTĘPNIE WYSŁANY ZOSTAŁ Z MISJĄ SZPIEGOWSKĄ DO ROSJI.

(Od naszego korespondenta).

Osobnikiem tym jest niejaki Rudolf Perkaz, były funkcjonariusz policji państwowej. Perkaz popełnił

szereg nadużyć, a widząc, że grunt zaczyna mu się palić pod nogami, w pełnym uzbrojeniu z dwoma karabinami i w mundurze policyjnym, zmyliwszy pograniczne posterunki uciekł do Rosji. Mundur policyjny wiele ułatwił zbiegowi w jego ucieczce, tembardziej, że zaopatrzony był w legitymację urzędową. Zdarzyło się bowiem, że na parę kilometrów przed granicą natknął zbieg na pluton żandarmerji wojskowej. Dowódcę plutonu coś tknęło, że ma do czynienia z podejrzanym osobnikiem i zażądał od niego legityma-

cji. Z najspokojniejszą w świecie miną okazał zbieg swe papiery i dzięki temu uszedł.

Bolszewicy z otwartymi rękoma przyjęli zbiega. Perkaz zapewnił ich o swej miłości do komunistów i o nienawiści do Polski, zatajając właściwy powód ucieczki, to jest całkiem zwyczajne sprzeniewierzenie i nadużycie władzy. Bolszewicy postanowili użyć uciekiniera dla swoich szpiegowskich celów. Posłałi go do specjalnej

szkoły szpiegowskiej, a po ukończeniu tejże został zamianowany „komisarzem”.

Błogie jednak dla zdrajcy dnie w Bolszewji prędko minęły. Dostał polecenie po 5 latach wrócić do Polski w celach szpiegowskich.

Przeszedł granicę i zatrzymał się w Skalacie, podszywając się pod fałszywe nazwisko. Pecha jednak miał, bowiem przypadkowo w gospodzie natknął na swego byłego towarzysza broni. Ten od razu poznał uciekiniera. Chcąc się jednak upewnić,

począł go śledzić.

Okazało się bowiem, że śledzony osobnik używa fałszywego nazwiska. Aresztowano go i znaleziono przy nim obfity materiał szpiegowski. Były to tajne zapiski szyfrowane. Pod silną strażą odwieziono Perkacza ze Skalata do Tarnopola i odstawiono go do sądu karnego.

Zaznaczyć należy, że Perkaz przez blisko 3 lata organizował pograniczne szpiegostwo na rzecz Rosji.

## MIĘDZYNARODÓWKA SOCJALI STYCZNA.

Bruksela 5. sierpnia. (Tel. G. P.) Otwarto tu dziś międzynarodowy kongres socjalistyczny. Udział bierze 700 delegatów, reprezentujących 21 narodów. Delegacja bułgarska przesłała zawiadomienie, iż nie może wziąć udziału w kongresie

## NASTĘPCA P. TITULESCU.

Bukareszt 5. sierpnia. (Tel. G. P.) Obowiązki ministra spraw zagranicznych objął minister dóbr państwowych Argelajanu.

## KRONIKA

### 6 Sierpnia Poniedziałek Przem. P. J. Sykst.

REDAKCJA BEZWABUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

#### TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 6. bm. Teatr zamknięty.  
Wtorek, 7. bm. „Don Pasquale”.  
Środa, 8. bm. „Pajace” i „Cavaleria rusticana”.

Teatr Nowości zamknięty.

#### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Bigamja” oraz komedia.  
AVENUE: „Za grzechy młodości”.  
BAJKA: „O czym się nie myśli”.  
CASINO: „Zabłam”.  
CHIMERA: „Taki jest Paryż”.  
FATAMORGANA: „Kochanka”.  
GRAŻYNA: „Bractwo krwi”.  
KOPERNIK: „Gehenna upadłych kobiet”, oraz „Wstydz się Ossi”.  
LEW: „Niebezpieczna dziewczyna”.  
MARYSIENKA: „Gehenna upadłych kobiet”, oraz „Wstydz się Ossi”.  
PALACE: „Krwawa litera” z Liljana Gish w gł. roli).  
PASAZ: „Znak Zorzy”.  
UCIECHA: „Niewolnicy morza”.

P. T. Właściciel Kina zapraszany na pokaz obrazów, który odbędzie się 7. i 8. sierpnia br. w kinie Apollo o godz. 11-tej przedpołudniem. Universalfilm.

(?) Włamanie. Zbigniew Krokowski, zam. przy ul. Zielonej 1. 36, doniósł policji, że 4. bm. około godziny 11 wlał się do mieszkania Ewy Krausowej jakiś nieznany osobnik i po rozbiciu szafy skradł większą ilość biżuterji oraz gotówkę 150 zł., wyrządzając szkodę na sumę 8.000 zł.  
(?) Nie udało mu się. W ręce policji wpadł wczoraj Adam Guła lat 18 bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Sieniawskiej 11a za kradzież 6 szajb filcowych, ogólnej wartości 800 zł. na szkodę Izidora Frosta, zam. Pod Dębem 10.

(?) Obłowił się dobrze złodziej, który wczoraj między godziną 18 a 21 wlał się do mieszkania Julji Popiel, zam. przy ul. Teatryńskiej 1. 37. Skradł bowiem garderobę męską i damską, 5 łyżek i 5 widelców srebrnych, wyrządzając szkodę na około 3.000 zł.

(?) Ładnego spółnika wyszukał sobie Andrzej Buliel, współwłaściciel wytwórni świec, zamieszkały przy ul. Cetnerowskiej 10. Spółnik jego, Alojzy Kuhen w czasie nieobecności Buliela skradł część urządzeń służących do wyrobu świec i zbiegł w niewiadomym kierunku.

(?) Komisarjat V. oddał do aresztów pol. Stefana Danieliszyna lat 20, zam. Źródłana 1. 33 za kradzież kieszonkową na Rynku.

(?) Złamał się na parę damskich bucików gumowych wartości 8.50, będące własnością Marji Romańczuk, niejaki Mikołaj Kołtęsa, który chciwość swą odplacił więzieniem. Energiczna Marja kazała Mikołaja aresztować.

(?) Skutki strzelaniny na ulicy. Józef Ostrowski lat 15, praktykant blacharski, zam. przy ul. Chorążczyznowy 1. 23, przestrzelił z flobertu małego kalibru prawą nogę przechodzącego przypadkiem ul. Słowackiego Mieczysława Rosławskiego, lat 18, zam. przy ul. Tercjarskiej 4. Rosławskiego opatrzyło Pogotowie ratunkowe, a Ostrowskim zaopiekowała się policja.

Kopernik — Marysienka wyświetlają od dziś nad program ostatnie aktualności: Odi i bohater. lotników Kubali i Iżikowskiego oraz zwycięstwo Konopackiej na Olimpiadzie.

# 6 lista uczestników Konkursu letniego „Gazety Porannej”.

Lwów, 6. sierpnia.

1051 Zalewska Anna, Skole, 1052 Spryński Franciszek, Przemyśl, 1053 Komarnicka Jadwiga, Drohobycz, 1054 Czerwona Anna, Boryslaw, 1055 Preschowa Karolina, Stanisławów, 1056 Sochocki Jurek, Przemyśl, 1057 Reiner Maksymilian, Szozerzec, 1058 Szeremeta Mieczysław, Skole, 1059 Pomezański Tytus, Stojanów, 1060 Wolfeld Andrzej, Lwów.

1061 Kościukowa Łamy, Polskie, 1062 Paltiel B., Przemyśl, 1063 Ks. Dr. Gałant, Przemyśl, 1064 Melzger Ignacy, Przemyśl, 1065 Gottesman Bernard, Przemyśl, 1066 Jaroszewski Karol, Złoczów, 1067 Dudówna Jadwiga, Złoczów, 1068 Zoellnerowa Antonina, Brody, 1069 Holowaczowa Helena, Brody, 1070 Ziolkowski Władysław, Brody.

1071 Bodakiewicz Jan, Krasne, 1072 Cybruch Eustachy, Brody, 1073 Frommer Samuel, Drohobycz, 1074 Wygrzywalska Zofia, Belz, 1075 Szadejdowicz Stefan, Boryslaw, 1076 Senkiewiczówna Emilia, Drohobycz, 1077 Ding Maria, Drohobycz, 1078 Justkowski Stanisław, Sokal, 1079 Pecznik Ernestyna, Stryj, 1080 Köstler U., Boryslaw.

1081 Zającowa Julia, Boryslaw, 1082 Bieliński Piotr, Boryslaw, 1083 Markiewicz Kazimierz, Boryslaw, 1084 Byczkowski Karol, Karłów, 1085 Kościukowa Stefania, Rohatyn, 1086 Daszkiewicz Julia, Żurawno, 1087 Bławat Maks., Tarnopol, 1088 Scheer Emil, Tarnopol, 1089 Jędrzejowski Władysław, Tarnopol, 1090 Steinhäusel Antoni, Tarnopol.

1091 Janikowska Anna, Żółkiew, 1092 Weiss Lusja, Boryslaw, 1093 Kroppowa Helena, Przemyśl, 1094 Breitmayer Chrystian, Mikolajów, 1095 Malinowski Marjan, Przemyśl, 1096 Pollakowa Ema, Lwów, 1097 Podgórski Michał, Stryj, 1098 Kopyśkański Eugeniusz, Tarnopol, 1099 Dubański Włodzimierz, Boryslaw, 1100 Goller Miła, Boryslaw.

1101 Zabawka Mikołaj, Kamionka Str., 1102 Keycha Józef, Jarosław, 1103 Wienberg Ernestyna, Jarosław, 1104 Pańczyszyn Andrzej, Drohobycz, 1105 Tesarowski Piotr, Podhajce, 1106 Kulpińska Józefa, Stary Sambor, 1107 Terlikowski Bronisław, Janów, 1108 Sperber Anna, Kalusz, 1109 Smo-

niowska Wanda, Kolomyja, 1110 Miejska Straż Pożarna, Stryj.

1111 Włanicki Leon, Kalusz, 1112 Mazos Wilhelm, Nadwórna, 1113 Ostawski Marjan, Lwów, 1114 Wierzbicki Michał, Stryj, 1115 Kaczyński Kazimierz, Lwów, 1116 Stamer Helena, Lwów, 1117 Stawski Józef, Lwów, 1118 Duch Józef, Stryj, 1119 Eljasiewiczówna Marja, Lwów, 1120 Feldschuh Regina, Buczac.

1121 Lamberger Franciszek, Drohobycz, 1122 Popieluchowa Aniela, Zydatycze, 1123 Oborkorn Franciszka, Lwów, 1124 Mellowa Marja, Lwów, 1125 Andruszkowa Marja, Lwów, 1126 Inz. Stanisławski Bronisław, Bojanów, 1127 Czyżycki Stanisław, Kalusz, 1128 Zawadzki Emil, Lwów, 1129 Fedewicz Jerzy, Sambor, 1130 Orzechowska Józefa, Boryslaw.

1131 Zborucka Paulina, Stryj, 1132 Gierberowa Lucja, Sambor, 1133 Orzechowski Tadeusz, Boryslaw, 1134 Pazowski Jerzy, Boryslaw, 1135 Głodkiewicz Józef, Stary Sambor, 1136 Augustyn Natan, Rzeszów, 1137 Luft Saul, Rzeszów, 1138 Gottówna Stanisława, Lwów, 1139 Bartmański Kazimierz, Sielec, Bielików, 1140 Kotlińska Helena, Kamionka Str.

1141 Sławutówna Jasnina, Radziechów, 1142 Scheinerowa Anna, Kamionka Str., 1143 Kulczycki Mikołaj, Stanisławów, 1144 Kaiser Emil, Stanisławów, 1145 Petryków Franciszek, Brzeżany, 1146 Kalyniakówna Halina, Podwooczyńska, 1147 Zuckerkandel Maurycy, Lwów, 1148 Lang Konrad, Tarnopol, 1149 Zaorska Domicela, Lwów, 1150 Sobolewska Anna, Stanisławów.

1151 Mazurek Stanisław, Lwów, 1152 Lubelska Eleonora, Brzeżany, 1153 Rysy Rudolf, Brzeżany, 1154 Magenhejm Ludwik, Włodzis, 1155 Fenehel Józef, Jarosław, 1156 Polz Otton, Jarosław, 1157 Tyminiński Adam, Jarosław, 1158 Kraus Franciszka, Jarosław, 1159 Schiffman Rysia, Gródek Jag., 1160 Battler Herman, Sniatyn.

1161 Gwynar Władysław, Jarosław, 1162 Bielińska Klementyna, Kalusz, 1163 Balok Rudolf, Mikolajów, 1164 Olesker Zygmunt, Kamionka Str., 1165 Radecki Michał, Przemyśl, 1166 Post. Pol. Państw. Synowódzko, Wyzne, 1167 Reich Leon, Przemyśl, 1168 Neubaer Filip, Brzeżany, 1169 Gulden Jakób, Brzeżany, 1170 Hrazdilek Emil, Przemyśl.

1171 Rydzik Michał, Przemyśl, 1172 Horoszek Marjan, Bukaczowiec, 1173 Pawlik Franciszek, Radymno, 1174 Dr. Ostersetzer Wilhelmina, Medyka, 1176 Rużycka Jan, Stanisławów, 1176 Englowa Marja, Jarosław, 1177 Panków Olga, Jarosław, 1178 Kwiatkowska Stefania, Jarosław, 1179 Kaczyżanowski Wiesio, Mosty Wielkie, 1180 Łączkowski Adam, Jarosław.

1181 Kopczyński Stanisław, Żółkiew, 1182 Kaszycki Andrzej, Belz, 1183 Kirschner Stanisława, Tarnopol, 1184 Niemandów na, Stefania, Buczac, 1185 Stroner Tadeusz, Stary Sambor, 1186 Tilzer Rudolf, Żółkiew, 1187 Pieronik Jan, Żółkiew, 1188 Adamowicz Władysław, Brody, 1189 Jaremczuk Stanisław, Brzeżany, 1190 Dolinski Jan, Obertyn.

1191 Wolaniska Marja, Obertyn, 1192 Dr. Dub Cecylja, Majdan, Kolbuszowski, 1193 Jezierkowska Marja, Żółkiew, 1194 Terenkoczy Z., Stanisławów, 1195 Staszyszyn J., Stanisławów, 1196 Chudzik Edward, Belz, 1197 Bibrnyk Fryderyka, Stanisławów, 1198 Jagoszewska Izabella, Przemyśl, 1199 Welcel Włodzimierz, Stanisławów, 1200 Czerwińska Aniela, Stanisławów.

1201 Krywałt Andrzej, Truskawiec, 1202 Garnowska Janina, Lwów, 1203 Daum Edmund, Lwów, 1204 Domaradzka Stanisława, Tarnopol, 1205 Danielewicz Wiktoria, Ułów, 1206 Dymianowska Ernestyna, Lwów, 1207 Rzezcółko Mieczysław, Tarnopol, 1208 Bohaczewska Julia, Tarnopol, 1209 Korwacki Roman, Stanisławów, 1210 Tennenbaum G., Złoczów.

1211 Samofal Marjan, Stanisławów, 1212 Hamerówna Sabina, Sądowa Wisznia, 1213 Świerkowski Filip, Stryj, 1214 Bieniasz Jan, Stanisławów, 1215 Chojnacki Wojciech, Stanisławów, 1216 Okońska Irena, Lwów, 1217 Telichowski Teodor, Żurawno, 1218 Müller Julian, Stryj, 1219 Schmidt Roman, Jaworów, 1220 Stuka Zofia, Stryj.

1221 Kochaniczuk Piotr, Stryj, 1222 Kimekman Szarlota, Boleschów, 1223 Dulisz Bazyli, Żółkiew, 1224 Bielińska Antonina, Żółkiew, 1225 Dereń Olga, Żółkiew, 1226 Trębałowicz Franciszek, Żółkiew, 1227 Bauer Ferdynand, Złoczów, 1228 Węglarz Seweryn, Brody, 1229 Schweitzerówna, Otylia, Stryj, 1230 Kondysówna Helena, Dolina.

1231 Stericher Anna, Delatyna, 1232



Schererówna Anna Kołomyja, 1233 Szczawieńska Janina Kamionka Wól., 1234 Kmio-  
tek Stefan Przemyśl, 1235 Ułman Lotti  
Stanisławów, 1236 Kader Izidor Stanisła-  
wów, 1237 Walz Jan Drohobycz, 1238 Czy-  
żewska Kazimiera Żalucze, 1239 Günther  
Jan Stryj, 1240 Zinger H. i M. Drohobycz.  
1241 Duński Stanisław Medyka, 1242  
Mitta Franciszek Mikulince, 1243 Stańczy-  
kówna Stefania Drohobycz, 1244 Krasniow-  
ski Jan Borysław, 1245 Błęcka Francisz-  
ka Rozwadów, 1246 Post. Pol. Państw. Ba-  
łatyce, 1247 Toczyska Paulina Kamion-  
ka Str., 1248 Kowalski Paweł Lwów, 1249  
Siniński Jan Sambor, 1250 Wólzówna Jó-  
zefa Lwów.

1251 Szumska Anna Sambor, 1252 Ha-  
ber Franciszek Drohobycz, 1253 Popiel Mie-  
czyśław Stanisławów, 1254 Dajewska Kry-  
styna Lwów, 1255 Pankiewicz Andrzej  
Lwów, 1256 Musiłow Jadwiga Lwów, 1258  
Reindlowa Antonina Lwów, 1258  
Szymański Stefan Lwów, 1259 Siwerczyń-  
ska Jadwiga Lwów, 1260 Krompowa Mi-  
chalina Zamarstynów.

1261 Kociolek Eugeniusz Lwów, 1262  
Korzeniowska Helena Knihyńcze, 1263  
Górski Marian Lwów, 1264 Pukaczówna  
Anna Lwów, 1265 Stupński Wawrzyniec  
Lwów, 1266 Wiśniewska Michalina Lwów,  
1267 Święty Józef Lwów, 1268 Kwiakow-  
ska Wincentyna Czerniowce, 1269 Głaz-  
man Daniel Gródek Jag., 1270 Teitelbau-  
mówna Ema Stryj.

1271 Turczyk Władysław Lwów, 1272  
Tomczak Felicjan Lwów, 1273 Maksymo-  
wicz Wiktor Tarnopol, 1274 Moslerowa A-  
malja Lwów, 1275 Mykietyn B. Złoczów,  
1276 Sinkowski Henryk Tarnopol, 1277  
Weiger Bernard Brody, 1278 Budzynowska  
Walerja Lwów, 1279 Głowacki Wincenty  
Tarnopol, 1280 Wohl Maurycy Tarnopol.

1281 Majka Stanisława Drohobycz, 1282  
Jacobi Bronisław Sambor, 1283 Pastusz-  
kówna Marja Sambor, 1284 Zajackow-  
ska Wanda Tarnopol, 1285 Tymkiewicz  
Eleonora Jaworów, 1286 Rubczakowa Fran-  
cisza Stanisławów, 1287 Ettinger Filip  
Lwów, 1288 Ławrynow Michał Tarnopol,  
1289 Jakób Sebastian Kalusz, 1290 Eibel  
Julian Ławoczne.

1291 Wechsler Maks Wyżłów, 1292  
Köhler Helena Lwów, 1293 Bedlewicz  
Stefania Lwów, 1294 Liebthal Antoni  
Lwów, 1295 Kostecki Tomasz Lwów, 1296  
Kornecki Władysław Lwów, 1297 Hermans  
dörfer Jakób Borysław, 1298 Gluchowska  
Mysia Stanisławów, 1299 Związek Emery-  
tów pol. koleji państw. Stanisławów, 1300  
Stefanowska Włodzimiera Lwów.

1301 Gonczarczykówna Zofia Kołomyja,  
1302 Hadulewicz Stanisław Niżankowice,  
1303 Czupkiewicz Tadeusz Drohobycz,  
1304 Modrecka Marja Stanisławów, 1305  
Godek Helena Stanisławów, 1306 Turek  
Bazyli Hucize, 1307 Pletty Marian Droho-  
bycz, 1308 Hütterówna Janina Drohobycz,  
1309 Kiełtyka Adam Mraźnica, 1310 Lebe-  
dowicz Edward Sokal.

1311 Przyslopska Eugenia Jaworów,  
1312 Gawronski Marian Truskawiec, 1313  
Szwed Feliks Żółkiew, 1314 Zipper Israel  
Przemyśl, 1315 Schmeidt Filip Hucize,  
1316 Kończakowska Katarzyna Lwów,  
1317 Moroz Świętosława Tarnopol, 1318  
Lewicka Katarzyna Stryj, 1319 Eisner  
Stefan Śniatyn, 1320 Ossowicz Józef Tar-  
nopol.

1321 Kowalska Marja Sokal, 1322 Wo-  
jaczynski Józef Sokal, 1323 Symczy Ale-  
ksander Bukaczowce, 1324 Janka Tadeusz  
Lwów, 1325 Zuljani Anna Lwów, 1326  
Schafferowa Mina Lwów, 1327 Hlawniczka  
Zygmunt Lwów, 1328 Sztylowski Jan  
Krechowice, 1329 Iwaszkiewicz Józef Zba-  
raz, 1330 Mleczko Wojciech Rożniatów.

1331 Śliwiński Włodzimierz Borysław,  
1332 Abramczuk Roman Tarnopol, 1333  
wicz Ferdynand Lwów, 1335 Jakubowska  
Cezmna Rudolf Żydaczów, 1334 Szałajde-  
G Lwów, 1336 Seja Bronisław Lwów, 1337  
Zagórski Leon Lwów, 1338 Paiedman Ja-  
ków Lwów, 1339 Melcher Zofia Żydaczów,  
1340 Senzer Adolf Brody.

1341 Marchewczyńska Wiesława Busk,  
1342 Kolhepp Bożyśław Lwów, 1343 Bi-

liński Włodzimierz Kossów, 1344 Pollaków  
na Helena Dolina, 1345 Horodyska Eleo-  
nora Stryj, 1346 Wolański Stanisław Dol-  
na, 1347 Markfkowa Eugenia Stryj, 1348  
Gordziejewicz Stanisław Stanisławów, 1349  
Chłopecka Helena Stanisławów, 1350 Ko-  
tzowa Marja Kołomyja.

1351 Czaykowska Gizela Wygoda,  
1352 Hladij Julja Stryj, 1353 Fruchtmano-  
wa Amalja Stryj, 1354 Przybylski Win-  
centy Złoczów, 1355 Żydewiczowa Ka-  
rolina Zbaraż, 1356 Janeczyszówna Il-  
lona Lwów, 1357 Bajerówna Jadwiga  
Lwów, 1358 Plattzer Karolina Stryj, 1359  
-OH Kuzmuk 0981 [LW]S Kąz umu[re]man  
Tarnopol.

1361 Kruh M. Bołochów, 1362 Gustek  
Józef Lwów, 1363 Kulczycki Władysław  
Lwów, 1364 Janowicz Kazimiera Lisko,  
1365 Podgórny Roman Lwów, 1366 Fe-  
rencowicz Sofran Lwów, 1367 Poznański

Roman Lwów, 1368 Makmon Stanisława  
Lwów, 1369 Hochel Marceli Lwów, 1370  
Morozowski Jan Lwów.

1371 Gocki Leon Lwów, 1372 Dąbrow-  
ska Wanda Skole, 1373 Orzełska Marja  
Maksymówka, 1374 Janiszewska Józefa  
Lwów, 1375 Lewicka Wanda Lwów, 1376  
Donner Henryk Lwów, 1377 Piotrowska  
Kazimiera Lwów, 1378 Kował Józef Ła-  
woczne, 1379 Tachlerowa Marja Stryj,  
1380 Taub Zuzanna Stryj.

1381 Nieprzecki Leon Monasterzyska,  
1382 Kugel Dawid Stryj, 1383 Probst Jó-  
zef Chładowice, 1384 Proczyszyn Józef  
Lwów, 1385 Hubel Tadeusz Lwów, 1386  
Butz Ferdynand Tarnopol, 1387 Gellesowa  
Netta Tarnopol, 1388 Pelechówna Joanna  
Lwów, 1389 Rudnicki Adam Lwów, 1390  
Tonbowski L. Lwów.

1391 Tomczyszyn Justyn Ustrzyki Dol-  
ne, 1392 Zubłowa Michalina Lwów, 1393

Izok Stefania Nadyby, 1394 Ziembowska  
K. Lwów, 1395 Tiegier Adolf Lwów, 1396  
Kandel Jakób Lwów, 1397 Kochanowicz  
Stefan Lwów, 1398 Lebrandówna Karolina  
Lwów, 1399 Czernicka Irena Lwów, 1400  
Popowicz Jan Lwów.

1401 Will Lwów, 1402 Fijaś Stanisław  
Lwów, 1403 Kinkin Zygmunt Lwów, 1404  
Kubiszyszówna M. Lwów, 1405 Geryczów-  
na Cecylja Lwów, 1406 Krzyżaniowski I-  
gnacy Lwów, 1407 Szymański Leon Lwów,  
1408 Kaczynski Stanisław Lwów, 1409 De-  
szczutka Tadeusz Lwów, 1410 Kudziel  
Piotr Lwów.

1411 Sokolowska Józefa Lwów, 1412  
Siemianowski Borysław Lwów, 1413 Salz-  
man Henryk Lwów, 1414 Bajowski Ta-  
deusz Lwów, 1415 Hulejowa Paulina  
Lwów, 1416 Oślak Zofia Lwów, 1417  
Doroła Jan Lwów, 1418 Jurkiewicz Fran-  
ciszek Lwów, 1419 Lütauer R. Lwów, 1420  
Chitruch Ewa Lwów.

1421 Kopas Ofic. 6 Dyonu Zandar-  
merji Lwów, 1422 Swoboda Ferdynand  
Lwów, 1423 Knaetler Anna Lwów, 1424  
Inz. Mnicki Tadeusz Lwów, 1425 Laskow-  
ska Helena Lwów, 1426 Funkelstein Bro-  
nia Lwów, 1427 Lotringan Marja Lwów,  
1428 Semner Józef Lwów, 1429 Lautsch  
Jan Lwów, 1430 Sommer Dusia Lwów.

1431 Dreikursowa Cecylja Lwów, 1432  
Luszek Daniel Lwów, 1433 Krause Emma  
Lwów, 1434 Mańczukowska Marja Lwów,  
1435 Ruszala Tadeusz Lwów, 1436 Inz.  
Skarbek Wojciech Lwów, 1437 Lewkowicz  
Stanisław Lwów, 1438 Czarowa Justyna  
Lwów, 1439 Gardoliński K. Jezierna, 1440  
Rymar Gerard Ożydów.

1441 Stee Marja Lwów, 1442 Ostafi  
Kazimiera Lwów, 1443 Tauliczek Matylda  
Lwów, 1444 Krzyckowska Bronisława  
Lwów, 1445 Nowicki Józef Lwów, 1446  
Ramoszyński Stanisław Sanok, 1447 Didur  
Antoni Sanok, 1448 Nebelczak Kornela  
Borysław, 1449 Duszelak Stanisław Marko-  
wa, 1450 Senyciówna Lidja Borszczów.

1451 Lukaszówna Michalina Sopo-  
szyn, 1452 Gdulanka Stanisława Sokal,  
1453 Schifflbauer Leon Wolica, 1454  
Marek Władysław Oleszyce, 1455 Moszyn-  
ski Władysław Solbówka, 1456 Doma-  
szewski Teofil Drohobycz, 1457 Karp  
Dawid Lwów, 1458 Zubczyński Leon Brody,  
1459 Danio Józef Zabierzów, 1460 Gall  
Władysław Przeworsk.

1461 Pekalski Zygmunt Lwów, 1462  
Wakula Jan Wolanka, 1463 Hener Juliusz  
Mokre, 1464 Tuczapski Tadeusz Lwów,  
1465 Laurukowa Aniela Busowisko, 1466  
Bogucka Marja Lwów, 1467 Berkowicz I-  
zak Lwów, 1468 Blaszków Kazimierz Bro-  
dy, 1469 Rab Natalia Sambor, 1470 Sługo-  
cka Stanisława Lwów.

1471 Gonczakowski Michał Trembowla,  
1472 Kociuryńska Marja Lwów, 1473 Kloppe-  
r Michał Lwów, 1474 Czernak Anna Lwów,  
1475 Wofsuń Józef Lwów, 1476 Stein  
Ignacy Lwów, 1477 Chromy Gustaw Lwów  
1478 Bruhl Ignacy Lwów, 1479 Brudnik  
Jan Lwów, 1480 Kucharska Jadwiga  
Lwów.

1481 Pawłowski Józef Lwów, 1482 Ni-  
zankowski Bronisław Lwów, 1483 Rogow-  
ski Jan Jezierny, 1484 Darnak Włady-  
sław Rzeszów, 1485 Gornikowa Jadwiga  
Przemyśl, 1486 Bartoszyński Władysław  
Złoczów, 1487 Kanczyńska Marja Lwów,  
1488 Borysiewicz Władysław Lwów, 1489  
Orgler Mieczysław Lwów, 1490 Chupało-  
wna Stefania Lwów.

1491 Sochański Karol Lwów, 1492  
Bang Władysław Lwów, 1493 Pöckh Jan  
Lwów, 1494 Gramski Marceli Lwów, 1495  
Halicki Ksawery Lwów, 1496 Synowiec  
Helena Lwów, 1497 Rubiec Teodor Lwów,  
1498 Gierasymowa Zofia Lwów, 1499 Ja-  
niszewski Michał Lwów, 1500 Ulanowa K.  
Lwów.

1501 Lukaszewicz Stanisława Stryj,  
1502 Lorek Piotr Dwów, 1503 Malszygrosz  
Marja Tyśmienica, 1504 Mildnes Włady-  
sław Lwów, 1505 Kubala Błażej Lwów,  
1506 Helm Franciszek Tyśmienica, 1507  
Zgórski Andrzej Lwów, 1508 Tepper Jan  
Stanisławów, 1509 Napiórkowski Zy-  
gmunt Lwów, 1510 Lieberman Herman  
Lwów.

## OGŁOSZENIA.

### WOLNE POSADY.

10 groszy za wyraz.

**NAUCZYCIELKA** do niższych klas gimna-  
zjalnych, znająca doskonale niemiecki,  
francuski, muzykę poszukiwana natych-  
miast: Biuro Niemczynowski, plac A-  
kademicki 3 Telefon 13-61. 6349-3

**PRAKTYKANT** starszy, znający dokładnie  
pracę korzenno-restauracyjną, potrzebny  
natychmiast. Warunki, świadectwa po-  
dać: M. Bilicz, Czortków. 6374-2

**DWIE FRANCUSKI**, starsza i młoda do u-  
mieszczenia: Biuro Niemczynowski,  
Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 13-61.  
6350-3

**RETUSZER PORTRECISTA** pierwszorzę-  
dny poszukiwany natychmiast. Zgłoszenia z  
podaniem warunków skierować pod ad-  
resem B. Kaliszewski Tarnopol Pasaż  
Adlera. 6358-3

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

12 groszy za wyraz.

**FORTEPIANY**, pianina pierwszorzędnych  
fabryk zagranicznych na różne ceny  
sprzedaje, mienia: Hanak, Pilsudskiego  
21, I. p. 6296-10

**SPRZEDA OKAZYJNIE:** sypialnię, jadal-  
nię, gabinety męskie wiedeńskie, garni-  
tur klubowy, sekony mahoniowe antyczne  
i nowoczesne, szafa dębową z lustrem.  
Hala Aukcyjna, Akademicka 3. Telefon  
30-54. 6248-2

Inserujecie w  
Gazecie  
Porannej

Dobry, o az wydat-  
ną pracę motoru  
zapewnia świeca  
„Champion”  
Wszędzie  
do nabycia.

**FORTEPIAN** krótki znakomity, oryginal-  
ność gwarantowana sprzeda niedrogo  
Sklemiański, Kopernika 26. 6327-3

### RÓŻNE DONIESIENIA.

10 groszy za wyraz.

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę woj-  
skową wydaną przez PKU. Przemyśl na  
nazwisko Samuel Altmann ur. 1902.  
6357-2

**JAMNA (JAREMCZE).** Znany pensjonat  
„Świętzianka” poleca bardzo eleganckie  
pokoje z balkonami, wraz z doborowym  
utrzymaniem na miesiąc sierpień i  
wrzesień. Zarząd. 6277-3

**MIÓD** deserowy, czysto pszczelny, pierw-  
szorzędnej jakości w butkach i beczu-  
kach 5 kg. zł. 15 — 10 kg. zł. 28 wysyła  
za zaliczką Składnica Kółek rolniczych,  
Tarnopol, Rynek 31. 6062-6

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę woj-  
skową wydaną przez P. K. U. Równe  
na nazwisko Roman Rosenbaum. 6346

**SPECJALISTKA CHOROBY SKÓRNYCH  
I WENERYCZNYCH,**  
B. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego  
**Dr. FRISCH-SAWICKA**  
**POWRÓCIŁA.** — Ordynuje dla kobiet od 2  
do 5-tej. Lwów, Wałowa 11. 6344-3

**Iwonicz-Zdrój (m.ło-  
polska)**  
**Pensjonat „ZOFJÓWKA”**  
znany od szeregu lat, poleca pokoje na  
sierpień i wrzesień. Kuchnia doborowa  
na żądanie jars a.  
**III-ci sezon znacznie tańszy.**





**ZIARNA-  
PASTA**

niezrównane środki przeciw  
myszom i szczyrom. Przez  
stacje rolnicze i fachowców, rolników wypróbowane. Na myszy polne  
specjalne opakowanie po niskiej cenie. —  
Żądać we wszystkich aptekach składach aptecz., drogeriach, oraz organizacjach  
roln. CERTAN i „ZELIO”, a w braku także zwrócić się do Zastępcy:  
**JÓZEF KARRACH, Lwów, ul. Kościuszki I. 18.**

### CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry  
(szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tek-  
stem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milime-  
trowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr.,  
za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer.  
60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz  
1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w  
tekście (kronice, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt.  
milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach  
100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry  
(szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr.  
drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., droh-  
ne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo  
12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne,  
korespondencje 12 gr., prywatne za sło-  
wo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa  
285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł.,  
cała strona tekstowa 480 zł., cała strona  
pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłosze-  
nia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za  
ogłoszenia w miejscach zastrzeżonym, ogło-  
szenia osobno stojące i bez numeru doli-  
czamy 25 proc. Odpowiedzialności za ter-  
minowy druk nie przyjmujemy. Porta

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga:  
Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na  
8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy  
(szpalty).

**PRENUMERATA miesięczna:**  
Z dostawą na miejsce lub prze-  
syłką pocztową . . . . . zł. 5.30  
Bez dostawy . . . . . zł. 4.80  
Za granicą . . . . . zł. 7.00